



# Grünberger Monatsblatt

MIESIĘCZNIK ZIELONOGÓRSKI

[www.tskmn.pl](http://www.tskmn.pl)  
[gruenberg@tskmn.pl](mailto:gruenberg@tskmn.pl)

Gazeta Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze  
Zeitung der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen Minderheit in Grünberg



Nr 01/51 Jahrgang 7 / Rok wydania 7

Januar/styczeń 2007

## „An eine Tänzerin“

Joseph von Eichendorff

Kastagnetten lustig schwingen  
Seh' ich dich, du zierlich Kind!  
Mit der Locken schwarzen Ringen  
Spielt der sommerlaue Wind.  
Künstlich regst du schöne Glieder,  
Glühendwild,  
Zärtlichmild  
Tauchest in Musik du nieder,  
Und die Woge hebt dich wieder.

Warum sind so blaß die Wangen,  
Dunkelfeucht der Augen Glanz,  
Und ein heimliches Verlangen  
Schimmert glühend durch den Tanz:  
Schalkhaft lockend schaust du nieder,  
Liebesnacht  
Süß erwacht,  
Wollüstig erklingen Lieder –  
Schlag nicht so die Augen nieder!

Wecke nicht die Zauberlieder  
In der dunklen Tiefe Schoß,  
Selbst verzaubert sinkst du nieder,  
Und sie lassen dich nicht los.  
Tödlich schlingt sich um die Glieder  
Sündlich Glühn,  
Und verblühn  
Müssen Schönheit, Tanz und Lieder,  
Ach, ich kenne dich nicht wieder!  
(1814)



## „Tancerce“

Thumaczenie: Margarethe Korzeniewicz

Brzęczącą kastanietami  
Widzę cię, stworzenie zwiewne!  
Czarnych loków pierścionkami  
Zabawia się letni wiatr.  
Rytmicznie wyginasz ciało,  
Dzięki żar,  
Tkliwy ton  
Melodii chłoniesz cała,  
I znów unosi cię fala.

Czemu blade twoje liczko,  
Ciemnych oczu tęskny blask,  
Marzeniom skrywanym w sercu  
Płomienny wyraz chcesz dać? –  
Nęcisz wzrokiem filuternym,  
Nocny szal,  
Słodczy dnia,  
W pieśniach pożądania nuty –  
Przestań oczy słodko mrużyć!

Nie budź znów czarownym dźwiękiem  
Ciemnych demonów ze snu,  
Teraz ukłon składasz wdzięczny,  
Nie chce cię wypuścić tłum.  
Śmiertelne to opętanie,  
Grzeszny wir,  
Lecz przebrzmieć  
Musi piękno, taniec i śpiew,  
Ach, zapomnieć ciebie chcę! (1814)

In Polen sind wir die kleinste Gesellschaft der Deutschen, die in den *Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Oppeln (VdG)* aufgenommen wurde. So sind auch unsere Arbeitspläne der Möglichkeiten einer so kleinen Gesellschaft angemessen. Die Möglichkeiten sind grundsätzlich von zwei Faktoren abhängig: 1. von den Finanzmitteln, die unsere Gesellschaft aufbringen kann, und 2. von den Fähigkeiten der Vorstandsmitglieder. Beide Faktoren darf ich bei uns als "bescheiden" bezeichnen. Das ist natürlich meine persönliche Ansicht, und sollte jemand einer anderen Meinung sein, werde ich nicht darüber mit ihm streiten.

Gemäß der Satzung soll unsere Arbeit dem Erhalt des Deutschtums bei unseren Mitgliedern dienen. Die Mittel, die uns zur Verfügung stehen, um das Ziel zu erreichen, sind gering. Jedenfalls müssen sie ausreichen, um vor allem unser "Grünberger Monatsblatt" möglichst regelmäßig herauszugeben. Zweitens - um unsere Internetseite stets zu aktualisieren. Weiter sollten wir überall dort, wo nach einem Deutschkurs gefragt wird, einen solchen Kurs organisieren. Auch dies ist von Zuschüssen, auf die wir allerdings hoffen, abhängig.

Wir hoffen auch, dass wir wieder unsere Kinder nach Dänemark auf einen 2wöchigen Aufenthalt schicken können. Eine mündliche Zusage haben wir bereits bekommen; gleich werden wir mit den formellen Vorbereitungen anfangen.

Im Mai haben wir vor, ein Frühlingsfest in Schönow (mit Besichtigung der Burg in Lagow) zu veranstalten. Für den Juni ist ein eintägiger Ausflug nach Friedland (Frydlant) geplant. Im September, vielleicht Oktober, wollen wir uns bei der Organisation der Grünberger Deutschtage etwas mehr beteiligen, als es im vorigen Jahr möglich war. Anfangs Dezember soll der Heilige Nicolaus mit Geschenken zu unseren Kindern kommen. In der Monatsmitte werden wir wieder nach Lagow zu einem Weinachtstreffen fahren. Und am 31. Dezember wollen wir den Silvesterabend zusammen verbringen.

Natürlich ist für Dezember noch die Internationale Konferenz der deutschen Minderheiten aus den EU-Ländern vorgesehen. Bisher ist es uns aber nicht gelungen, finanzielle Zuwendungen für dieses Projekt zu bekommen. Deswegen wird unsere Hoffnung, dass wir das schaffen, leider immer kleiner.

Vielleicht scheint es jemandem, dass das nicht allzuviel ist. Der sollte es wissen, dass der Vorstand völlig ehrenamtlich arbeitet, und die Freizeit der Vorstandsmitglieder, welche sie der Realisierung der o.g. Zwecke widmen können, sehr begrenzt ist, weil sie ja berufstätig sind.

Aber Träume, oder Wünsche, haben wir auch. Zu den wichtigsten zähle ich unseren Wunsch zu, ein Lokal für unsere Gesellschaft zu bekommen. Seit vielen Jahren klopfen wir vergebens an die Tür der Stadtverwaltung; vielleicht wird dieses Jahr ein Umbruch in der Sache bringen? Dann möchten wir eine echte Musikband bilden. Vielleicht werden wir unsere Räumlichkeiten (auf welche wir hoffen) besser ausstatten können: gerne hätten wir neuzeitliche Ausrüstung zu moderner Vorführung des Deutschunterrichts und ... und ... und ...

Jan Grzegorzcyk  
Vorsitzender

### O naszych planach na rok 2007

W Polsce jesteśmy najmniejszym towarzystwem Niemców, które przyjęte zostało do Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Opolu (VdG). Tak więc również nasze plany pracy dopasowane są do możliwości tak małego towarzystwa. Możliwości te są zależne zasadniczo od dwóch czynników:

1. od środków finansowych, które nasze Towarzystwo może pozyskać, i
2. od uzdolnień członków Zarządu.

Obydwa te czynniki określam u nas jako „skromne”. To jest oczywiście mój osobisty pogląd, a jeżeli ktoś jest innego zdania, to nie będę się w tej sprawie z nim spierał.

Stosownie do statutu winna nasza praca służyć utrzymaniu niemieckości u naszych członków. Środki, które stoją do naszej dyspozycji, by ten cel osiągnąć są niewielkie. W każdym bądź razie muszą one wystarczyć, by przede wszystkim możliwie regularnie wydawać nasz „Miesięcznik Zielonogórski”. Po wtóre – by stale aktualizować naszą stronę internetową. Dalej powinniśmy wszędzie tam, gdzie występuje zapotrzebowanie na kurs języka niemieckiego, taki kurs organizować. To też zależne jest od dotacji, na które zresztą liczymy.

Mamy również nadzieję, że znowu nasze dzieci wyślemy na dwutygodniowy pobyt do Danii. Ustne przyrzeczenie w tej sprawie już otrzymaliśmy; niebawem rozpoczniemy normalne przygotowania.

W maju mamy w planie zorganizować wiosenne święto w Sieniawie (ze zwiedzaniem zamku w Lagowie). Na czerwiec planowana jest jednodniowa wycieczka do Frydlantu (Czechy). We wrześniu, może w październiku, chcemy włączyć się nieco obszerniej, niż to było możliwe w tym roku, w organizację Dni Niemieckich w Zielonej Górze. Z początkiem grudnia winien do naszych dzieci przybyć Święty Mikołaj z prezentami. W połowie tego miesiąca pojedziemy znowu do Lagowa na spotkanie adwentowe. A w dniu 31. grudnia chcemy wspólnie spędzić wieczór sylwestrowy.

Oczywiście na grudzień przewidziana jest też międzynarodowa Konferencja mniejszości niemieckich z krajów Unii Europejskiej. Do tej pory nie udało nam się uzyskać na ten projekt dotacji finansowych. Z tych względów nasza nadzieja, że zdołamy tego dokonać, staje się coraz mniejsza.

Może wydaje się komuś, że to niezbyt wiele. Ten ktoś winien jednak wiedzieć, że Zarząd pracuje całkowicie społecznie, a czas wolny członków Zarządu, jaki mogą poświęcić na realizację ww. zadań, jest bardzo ograniczony, gdyż oni przecież są czynni zawodowo.

Ale mamy też marzenia, wzgl. życzenia. Do najważniejszych zaliczam nasze życzenie, byśmy dostali lokal dla naszego Towarzystwa. Od wielu lat daremnie pukamy do drzwi Urzędu Miasta; może w tym roku nastąpi przełom w tej sprawie? Następnie chcielibyśmy utworzyć prawdziwy zespół muzyczny. Być może będziemy mogli nasze pomieszczenia (na które robimy sobie nadzieję) lepiej wyposażyć: chętnie widzielibyśmy nowoczesne wyposażenie do prowadzenia nauki niemieckiego przy użyciu takiego sprzętu, a ponadto jeszcze ... jeszcze ... jeszcze ...

*Jan Grzegorzczak  
Przewodniczący*

### Liste der bisherigen Einzahlungen für kranke Martha

Gemaß dem Versprechen in der letzten Numer veröffentlichen wir die Liste der Einzahler:

Lfd. Nr	Name u. Vorname	Land	Eingezahlte Quote in Zł
1.	Piltz Rudi	Deutschland	189,53
2.	Ginczewska Hildegard	Polen	100,00
3.	Weraksa Małgorzata	Polen	100,00
4.	Kotin Michail	Polen	100,00
5.	Grelak Krystian	Polen	50,00
6.	Geisler Wiesław	Polen	50,00
7.	Grzegorzczak Jan	Polen	50,00
8.	Skurka Zofia	Polen	30,00
9.	Bernaczek Bolesław	Polen	10,00
10.	Matuszak Ewa	Polen	5,00
<b>INSGESAMT:</b>			<b>684,53</b>

Die Redaktion spricht allen Personen ihr besten Dank aus.

Die Quote werden wir an Marthas Konto überweisen.

Redaktion „Grünberger Monatsblatt“

Redaktionsanschrift / Adres Redakcji :	ul. W. Sikorskiego 4 / 110, 65-454 Zielona Góra (PL).	
Tel.:	+48 68 452 94 80	Fax: +48 68 452 94 81, E-mail: <a href="mailto:gruenberg@tskmn.pl">gruenberg@tskmn.pl</a> , <a href="http://www.tskmn.pl">www.tskmn.pl</a>
Elektron.Archiv / Archiwum Elektroniczne:	<a href="http://www.tskmn.pl/gazetka_zg.php?cmId=39">http://www.tskmn.pl/gazetka_zg.php?cmId=39</a>	
Chefredakteur / Redaktor Naczelny:	Bolesław Gustaw Bernaczek	E-mail: <a href="mailto:b.bernaczek@tskmn.pl">b.bernaczek@tskmn.pl</a>
Redaktion / Redakcja:	Mirosława Krzyżanowska	E-mail: <a href="mailto:krzyzanowska@tskmn.pl">krzyzanowska@tskmn.pl</a>
Übersetzung / Tłumaczenie:	Jan Grzegorzczak	E-mail: <a href="mailto:grzegorzczak@tskmn.pl">grzegorzczak@tskmn.pl</a>
Korrektur / Korekta:	Gudrun Lintzel	E-mail: <a href="mailto:GLintzel@t-online.de">GLintzel@t-online.de</a>

In der Nummer 1/2007 des "Schlesischen Wochenblatts" ist folgender Leserbrief zu lesen:

### „Es ist schlecht“

In Landsberg a. Warthe gab es früher einen Verband der Deutschen in der Neumark (VDN). Es wird immer wieder bedauert, dass in Breslau die nationalen Minderheiten dahinschwanden, und bei uns hatte der VDN viele Organisationen um Unterstützung gebeten. Sogar an Sie wurde geschrieben, und? Der Verband ist zu Grunde gegangen, die Menschen sind fort. Wie ich lese, sind die Selbstverwaltungswahlen unterschiedlich ausgefallen, und bei uns haben sich unsere Leute über verschiedene, sogar lächerliche Listen beworben. Das war so, weil wir ihnen völlig egal sind. Was nun? Menschen, die gegangen sind, wollen vielfach noch etwas tun, sind aber niedergedrückt durch die Haltung des VdG. Manch einer kauft das SW. Aber mit der alten Tatkraft ist es vorbei. Der Präsident und die Stadt arbeiten großartig mit ehemaligen Bewohnern zusammen. Man hat eine Friedensglocke gemacht, es gibt Begegnungen und ... null Hilfe. Bedauern Sie nicht, dass die Wahlen so ausgefallen sind. Aktivisten haben sich auf ihren Lorbeeren ausgeruht und imitieren jetzt offenbar die Brüderchen von der PiS nach dem Motto: Es wird schon werden. Bei uns hat man die Deutschen sich selbst überlassen, und das Milieu ist zerfallen. Schreiben Sie bitte davon. Vielleicht werden Leser irgendwie Abhilfe schaffen. Mir tut es auf jeden Fall leid, dass niemand da geholfen hat und jeder lebt weiter nur für sich (...)

*Hubert Schulz*

Kurzkomentar der Redaktion des „**Grünberger Monatsblatts**“

Wieder hat sich erwiesen, dass, wenn Vernunft, Bescheidenheit, Ehre und Fähigkeiten Mangelware bei den Führungsleuten sind, aus den schönsten Plänen nichts wird. Dagegen wird dann überall - bloß nicht in eigenen Reihen - heftig nach den Schuldigern gesucht.

W numerze 1/2007 „Tygodnika Śląskiego“ można przeczytać następujący list czytelnika:

### „Jest niedobrze“

W Gorzowie było Stowarzyszenie Niemców Nowej Marchii, VDN. Ubolewa się, że we Wrocławiu nikną środowiska mniejszości narodowych, a u nas VDN prosiło o wsparcie wiele organizacji. Pisano nawet do was – i co? Stowarzyszenie padło, ludzie odeszli. Czytam, że wybory samorządowe wypadły różnie, a u nas ludzie nasi startowali z różnych, nawet śmiesznych list. Tak było, bo każdy nas miał gdzieś. Co dalej? Ludzie, ci co odeszli, chcą coś zrobić, ale są zdruzgotani postawą VdG. Trochę kupują „SW”. Ale straciła się siła i zapal tych ludzi. Prezydent i miasto super współpracuje z byłymi mieszkańcami. Zrobiono dzwon pokoju, są spotkania i... zero pomocy. Nie ubolewajcie, że wybory tak wypadły. Działacze spoczęli na laurach i zaczęli naśladować braciszków z PiS-u, zgodnie z zasadą: jakoś to będzie. U nas zostawiono środowisko niemieckie samemu sobie i środowisko się rozpadło. Napiszcie o tym, może czytelnicy jakoś rozwiążą tę sprawę. Mnie jest przykro, że nikt im nie pomógł i każdy żyje dla siebie dalej. (...)

*Hubert Schulz*

Krótki komentarz redakcji „**Miesięcznika Zielonogórskiego**“

Znowu się okazało, że jeżeli w kierownictwie rozsądek, skromność, honor i umiejętności są towarem deficytowym, to nici wychodzą z najpiękniejszych planów. Potem jednak gorączkowo poszukuje się wszędzie – tylko nie we własnych szeregach – winowajców.